

W gminach zaangażowanych w procesy planistyczne związane z elektrowniami wiatrowymi często dochodziło do konfliktu interesów. Na planowanych inwestycjach korzystali: wójt lub jego najbliższa rodzina, urzędnicy gminni oraz radni.

Takie wnioski płyną z wystąpienia Krzysztofa Kwiatkowskiego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, które odbyło się 12 maja br. podczas posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury.

Szef NIK przedstawił wyniki kontroli dotyczących elektrowni wiatrowych w Polsce. Szczególny nacisk położył na analizę zabezpieczenia interesów społecznych w procesie lokalizacji i budowy wiatraków.

Prezes Krzysztof Kwiatkowski zaznaczył, że najczęściej stawianym zarzutem wobec farm wiatrowych jest ich negatywne oddziaływanie na środowisko życia ludzi. Coraz częściej przyczyną sprzeciwu wobec lokalizacji farm wiatrowych jest także kwestia dewastacji krajobrazu. Wyzwaniem stojącym przed polskim ustawodawcą jest więc z jednej strony stworzenie warunków do umożliwienia harmonijnego rozwoju tego sektora energetyki, z drugiej zaś wypracowanie odpowiednich mechanizmów ochrony interesu społecznego oraz zachowania zasad zrównoważonego rozwoju.

Interesy społeczności lokalnych

W czasie kilku kontroli Izba sprawdziła, czy obowiązujące normy prawne oraz ich realizacja skutecznie zabezpieczają interesy społeczności lokalnych w procesie lokalizacji i budowy lądowych elektrowni wiatrowych.

Izba zidentyfikowała obszary, w których występują istotne niejednoznaczności i niespójności przepisów. Dotyczy to bezpośredniego bądź pośredniego finansowania dokumentacji planistycznej przez inwestorów. Nieprawidłowości objawiają się też w słabości nadawanych wyspecjalizowanym podmiotom publicznym i ich organom instrumentów prawnych niezbędnych do oceny prawidłowości opracowania prognozy oddziaływania na środowisko i raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Podobnie jest z nieadekwatną metodyką pomiaru hałasu generowanego przez elektrownie wiatrowe. W ocenie NIK niewłaściwe są też możliwości lokalizowania i budowy elektrowni wiatrowych na terenach objętych ochroną przyrody. Zastrzeżenia budzą możliwości lokalizowania lądowych farm wiatrowych bez uwzględnienia instytucji „dobrego sąsiedztwa”.

Konflikt interesów

Bardzo ważnym problemem stwierdzonym w kontrolach NIK był brak wiarygodności samorządowców. Jak podawał prezes NIK, w gminach zaangażowanych w procesy planistyczne związane z elektrowniami wiatrowymi często dochodziło do konfliktu interesów. - *Na planowanych inwestycjach korzystali: wójt lub jego najbliższa rodzina, urzędnicy gminni oraz radni. Korzyść wynikała z podpisania umowy na dzierżawę gruntów pod inwestycję. Sytuację taką stwierdzono aż w jednej trzeciej skontrolowanych gmin. W związku z tym każde działania organów samorządowych związane z budowaniem akceptacji społecznej dla planowanej inwestycji stawały się wyjątkowo mało wiarygodne* – mówił Krzysztof Kwiatkowski.

Błędne domniemanie

Ustalenia kontroli wykazały, że najwięcej kontrowersji społecznych wywoływał sposób informowania o lokalizacji elektrowni wiatrowych. W wielu przypadkach nie osiągnięto wymaganych efektów

informacyjnych, prowadząc działania bez należytej staranności, co prowadziło do braku możliwości wyrażenia przez obywateli opinii. Władze gmin przyjmowały, że nieobecność mieszkańców na spotkaniach zorganizowanych w celu przeprowadzenia dyskusji publicznej nad przyjętymi rozwiązaniami, oznacza akceptację budowy elektrowni wiatrowych na terenie gminy.

Krzysztof Kwiatkowski zwrócił ponadto uwagę na kłopoty z przełożeniem inwestycji na poprawę standardu życia społeczności lokalnych. Powodów jest kilka. Przede wszystkim organy podatkowe gmin i inwestorzy często odmiennie interpretowali kwestię podstawy opodatkowania elektrowni wiatrowych podatkiem od nieruchomości.

- Kwestią sporną pozostawało, czy do zakresu przedmiotowego podstawy opodatkowania należy wliczać całą wartość elektrowni, czy wyłącznie wartość jej części budowlanych - tłumaczył prezes NIK.

Ponadto nasze prawo nie przewiduje opłat z tytułu gospodarczego korzystania ze środowiska, którym podlegałyby tego rodzaju inwestycje. Tymczasem opłaty takie mogłyby kompensować negatywny wpływ elektrowni wiatrowej na środowisko.

Zalecenia pokontrolne

Po przeprowadzeniu kontroli, NIK skierowała do właściwych organów szereg wniosków w celu uspołnienia przepisów oraz zabezpieczenia interesów społeczności lokalnych. Zdaniem NIK niezbędne jest rozważenie podjęcia działań legislacyjnych w zakresie dotyczącym m.in. wprowadzenia rozwiązań zapewniających otwarty, oficjalny sposób finansowania Planu miejscowego i takie konstruowanie sposobów jego finansowania, które nie będzie prowadzić do omijania przepisów prawa. Wskazane jest także wzmocnienie procesu oceny prawidłowości przygotowanych dokumentów (Prognoza i Raport). - *Należy rozważyć ustawową zmianę funkcji opiniowania tych dokumentów przez organy specjalistyczne na funkcję uzgadniania. Pozwoli to na wzmocnienie merytoryczności przygotowanych dokumentów – zaleca NIK*

Z prezentacją NIK na temat kontroli można zapoznać się [TUTAJ](#).